





# Lud francuski demonstruje przeciw OAS i władzom gaullistowskim

13. BM. w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa obrada VI Plenum CRZZ — tematem posiedzenia będzie dalsze usprawnienie działalności samorządu robotniczego i rozwój aktywności produkcyjnej załóg oraz sprawa zasad podziału funduszu zakładowego.

**W** NIEDZIELE w miejscowości Kieve (Niemcy zachodnie) przewrócił się i wpadł do Renu samochód, którym jechała 5-osobowa rodzina. Policja uratowała tylko 12-letnią dziewczynkę, pozostałi pasażerowie zginęli w nurtach rzeki.

**Z** ATEN donoszą, że w poniedziałek przybył tam na zaproszenie Towarzystwa Gręcko-Radzieckiego pierwszy kosmonauta J. A. Gagarin.

**P**REZYDENT Indonezji Sukarno, jak donoszą z Djakarty, oszajmł w poniedziałek przedstawicielom pracy jako najwyższy dowódca kierujący wyzwoleniem Zachodniego Iranu, że „w bliskim terminie” do granic Zachodniego Iranu wysłana zostanie nowa grupa ochotników.

**W** PONIEDZIAŁEK rozpoczęła się w Kairze druga konferencja pisarzy krajów Azji i Afryki. Delegaci w wypowiedziach wyrazili przekonanie, że konferencja przyczyni się do jeszcze większej konsolidacji sił narodów obu kontynentów, narodów walczących o jak najszybszą i ostateczną likwidację panowania imperialistycznego i kolonialnego w tych krajach.

**PARYŻ**  
30 tysięcy ludzi: policjantów, żandarmów, żołnierzy sił bezpieczeństwa otrzymało rozkaz zagrożenia dostępu do placu Republiki w Paryżu, gdzie robotnicy i studenci postanowili złożyć hołd ofiarom masakry z 8 lutego, potwierdził swą wolę obrony republiki i walki z terroryzmem podziemnej organizacji wojskowej OAS.

Na długo przed godziną 17.30 GMT, na którą zwołana została demonstracja, kordony sił porządkowych, w pełnym rynsztunku bojowym zagroździły wielokrotnymi szpalarami wszystkie ulice wychodzące na plac. Policja zajęła nawet stanowiska na dachach domów.

Około godziny 17 silne grupy demonstrantów zaczęły się gromadzić w przyległych ulicach naprzeciwko kordonów policyjnych.

Widownia potężnych demonstracji antyfaszystowskich tak krwawo tłumionych przez

policję ministra spraw wewnętrznych Freya jest nie tylko Paryż. Na szeroką skalę zakrojony ruch antyfaszystowski ogarnia całą Francję. W potężnym pochodzie protestacyjnym, który odbył się na ulicach niewielkiej miejscowości normandzkiej — Le Mans — wzięła udział cała prawie ludność. W pochodzie szło ponad 15 tysięcy osób. Przed pomnikiem ku czci ofiar faszyzmu odbył się apel poległych, poświęcony ofiarom czwartkowej masakry policyjnej, po czym zebrani złożyli zbiorowe ślubowanie republikańskie, iż będą aż do zwycięstwa prowadzić walkę przeciw OAS i „jej gaullistowskim wspólnikom”. W po-

chodzie widać było sztandary wszystkich organizacji postępowych, demokratycznych i republikańskich.

Podobne demonstracje odbyły się w Ruelle (dwa tysiące osób), w Pau (dwa tysiące), w Metz (pięć tysięcy), Lons-le-Saunier, Saint-Germain des Fosses, Sables-d'Olonne, Romaine i dziesiątkach innych miejscowości. Wszędzie uchwalone zostały rezolucje protestacyjne, potępiające działalność salanowskich bandytów oraz postępowanie władz gaullistowskich.

Setki ludzi składają wciąż wiązanki kwiatów w metro Charonne, które było widownią najkrwawszej masakry dokonanej na demonstrantach przez policję. Ta jednak natychmiast zbiera złożone kwiaty. Dochodzi do licznych incydentów. Oburzenie, ból i gniew całego społeczeństwa zwraca się obecnie nie tylko przeciw bandytom z OAS, lecz i władzom gaullistowskim.

## KPZR nie zrezygnuje z polityki pokojowego współistnienia

### Odezwa wyborcza KC KPZR

MOSKWA

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ponownie oświadczył, że KPZR „również w przyszłości będzie aktywnie i konsekwentnie prowadził politykę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych”.

Jednocześnie Komitet Centralny KPZR podkreśla, że „przy pomocy zjednoczonych sił potężnego obozu socjalistycznego, pokojowych państw niesocjalistycznych, międzynarodowej klasy robotniczej i wszystkich sił stojących na straży pokoju, można zapobiec nowej wojnie światowej”.

Powwyższe oświadczenie zawarte jest w odezwie do wszystkich wyborców, jaką Komitet Centralny KPZR opublikował w dniu 11 bm. w związku z mającymi się odbyć 18 marca br. wyborami do Rady Najwyższej ZSRR.

Odezwa głosi m. in., że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego będzie nadal konsekwentnie walczyć o powszechne i całkowite rozbro-

jenie, będzie czujnie śledzić knowania agresorów i umacniać zdolność obrony kraju, popierać walkę narodów ciemiężonych o wolność i niepodległość oraz umacniać przyjaźń i współpracę z krajami światowego systemu socjalistycznego i wszystkimi narodami świata.

Związek Radziecki wytrwale walczy przeciwko agresywnym planom odradzającego się militarysty zachodniemieckiego i o likwidację pozostałości drugiej wojny światowej — oświadcza Komitet Centralny KPZR, stwierdzając, że rząd radziecki konsekwentnie wyjaśniał nagłą konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji — w oparciu o ten traktat — sytuacji w Berlinie zachodnim.

Państwo radzieckie popierało i nadal popierać będzie sprawiedliwą walkę narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej o wyzwolenie narodowe.

W odezwie do wyborców Komitet Centralny stwierdza, że zadania planu 7-letniego realizowane są pomyślnie.

W zakończeniu Komitet Centralny KPZR apeluje do robotników, chłopów i inteligencji, by wszystkie swe siły oddali wielkiej sprawie budownictwa komunistycznego. Partia Komunistyczna Związku Radzieckiego wzywa wszystkich wyborców, by jednomyślnie oddali głos na kandydatów na deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, którzy są wspólnymi kandydatami komunistów i bezpartyjnych.

## W Indonezji aresztowano 33 spiskowców

DJAKARTA

Władze indonezyjskie aresztowały na Wyspach Moluckich 33 uczestników spisku antyrządowego. Aresztowani stanowili jedno z ogniw organizacji wyrotowej, wykrytej podczas śledztwa prowadzonego w związku z zamachem na prezydenta Sukarno w Macasarze.

Jak informuje agencja Antara, organizacja ta finansowana była bezpośrednio przez kolonizatorów holenderskich.

## Za mało o rolnictwie w rolniczym powiecie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

do tej pory liczny wzrost organizacji odbywał się tylko w niektórych POP. Istnieją jeszcze w dalszym ciągu duże wsie, gdzie procent upartyjnienia jest bardzo mały. Również w kółkach rolniczych nie widać wielu towarzyszy należących do większej organizacji partyjnej.

W referacie, jak i we wprowadzeniu do dyskusji, bardzo wiele miejsca poświęcono sprawom rolnictwa. W tej dziedzinie powiat kolbuszowski ma jeszcze sporo do odrobienia. Oprócz niewątpliwych osiągnięć (jak np. duży wzrost uprawy kukurydzy i rzepaku, większe niż planowano zbiory ziemniaków i siana oraz ogromny

ruch budowlany na wsi), w rolnictwie kolbuszowskim nadal jeszcze pokutują stare nawyki i błędy.

Zalicza się do nich stonkowo małe korzystanie z nasion kwalifikowanych, małe starania o zlikwidowanie zakwaszenia gleb, rosnące z roku na rok rozdrobnienie gospodarstw i powstawanie nowych zaniedbanych, które osiągają zaledwie 50 proc. wydajności z hektara w porównaniu do średniej powiatowej. Również rozwój kółek rolniczych nie przebiega wszędzie zadowalająco. W ostatnim okresie kółka rolnicze nie wykorzystywały Funduszu Rozwoju Rolnictwa w wysokości 9 mln złotych, a eksploatacja zakupionych traktorów jest niewłaściwa. Tak np. na 8.835 godzin pracy traktorów, tylko 2.700 przy pada na prace polowe. Świadczy to o hołdowaniu tradycyjnym metodom upraw w rolnictwie.

Te, jak i wiele innych spraw z zakresu rolnictwa oraz pracy organizacji rolniczych i administracji państwowej — nie doczekały się w dyskusji szerszego omówienia. Konfe-

rencja powiatu czysto rolniczego, mało i niekonkretnie dyskutowała nad najważniejszymi problemami powiatu. Kilka głosów przedstawicieli rolnictwa trudno zaliczyć do cennych wystąpień, ponieważ mowy ograniczali się do przedstawienia dodatków oraz ujemnych stron bez podania konkretnych wniosków lub przedsięwzięć co do pracy w następnych latach.

Zwrócił na to uwagę w swym wystąpieniu sekretarz KW PZPR tow. Boguń, który oprócz tych spraw omówił jeszcze pracę rad narodowych. Nawiązując do dyskusji, mówca stwierdził, że administracja państwowa w pow. kolbuszowskim, przejawia wiele niezaradności i biurokratyzmu, tak w drobnych sprawach, jak i w ogólnych — związanych z rozwojem kolbuszowskiego rolnictwa.

Na zakończenie obrad konferencji delegaci dokonali wyboru: członków Komitetu Powiatowego, komisji rewizyjnej i delegatów na konferencję wojewódzką. W wyniku wyborów i sekretarzem został nadal tow. TADEUSZ BUCZYŃSKI. (gh)



6 lutego uzbrojone bojówki OAS wdarły się do gmachu redakcji „L'Echo d'Oran”. Ultrasi zatrzymali maszynę drukarską i w ciągu bardzo krótkiego czasu przygotowali specjalne wydanie pisma. 20 tysięcy egzemplarzy nadzwyczajnego wydania OAS ukazało się na ulicach miasta. Na pierwszej stronie umieszczono wielki portret eks-generała Salana oraz zdjęcie eks-generała Juhaud. Na tytułowej stronie dziennika ultrasi zamieścili artykuł pt. „OAS zwycięży”. Władze francuskie skonfiskowały specjalny dodatek OAS.

Fot — CAF

## Ubiegły tydzień w gospodarce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przysłaliśmy i latach następnych dla potrzeb wewnętrznych i na eksport.

Już zresztą obecnie Polska znajduje się na pierwszym miejscu w Europie pod względem wielkości eksportu węgla, a na drugim w świecie (po Stanach Zjednoczonych). W zeszłym roku sprzedaliśmy za granicę przeszło 17 mln ton węgla kamiennego do 31 państw. W tym roku nastąpił ma wzrost do ok. 17,5 mln ton. Eksport koks i węgla brunatnego utrzyma się na tym samym mniej więcej poziomie, co w ubr. (ponad 2 mln ton koks i prawie 6 mln ton węgla brunatnego).

Meldunki z różnych central handlu zagranicznego wskazują, że na poważnego konkurenta górnictwa w dziedzi-

nie wpływów dewizowych wyrósł nasz przemysł ciężki. Tak np. centrala „Centrozap”, używała w zeszłym roku prawie pół miliarda zł dewizowych za sprzedaż za granicę polskich wyrobów hutniczych, zespołów maszyn i obiektów górniczych, metalurgicznych i odlewniczych. W tym roku suma ta ma być przekroczona.

Poza tradycyjnymi odbiorcami europejskimi, jak Dania, Finlandia, Holandia, NRF i Szwecja oraz zamorskimi: Argentyna, Brazylia, India, Liban i Urugwaj, znacznie zwiększył się zapoczątkowany w ubr. eksport do krajów afrykańskich: Maroka, Sudan i Ghany, a także do ZRA.

Równoległe ze sprawami wielkimi, konsekwentnie rozwiązuje się zagadnienia na pozór o wiele drobniejsze, nie mniej bardzo istotne dla przeciętnego obywatela.

Należy do nich w dalszym ciągu problem usług dla ludności i lepszego zaopatrzenia rynku w artykuły codziennego użytku.

Kontroli realizacji programu rozwoju usług poświęcona była narada w Komitecie Drobnej Wytwarzalności. Okazało się, że ubiegłoroczne zadania nie zostały w pełni zrealizowane, toteż trzeba dokonać poważnych wysiłków po to, by plan na br. mógł być wykonany. W porównaniu z ubr. przewiduje on wzrost wartości usług (świad-

czonych przez placówki uspołecznione) o 22 proc. Hamująca działa przede wszystkim niedocenywanie problematyki usługowej przez wiele prezydentów rad narodowych, zwłaszcza powiatowych. Rady rok rocznie nie zabezpieczają odpowiedniej powierzchni lokalowej dla warsztatów naprawczych, a bez nowych pomieszczeń nie uda się osiągnąć widocznej poprawy usług.

Większe postępy można odnotować w zakresie zaspokajania potrzeb ludności na różnego rodzaju drobne, potrzebne na co dzień wyroby. W tym roku tylko spółdzielnie „Społem” uruchomiła 18 nowych sklepów specjalistycznych „1001 drobiazgów”. Większość z nich powstała w średnich i mniejszych miastach. W zeszłym roku „Społem” otworzyło 33 takie placówki. Wszędzie cieszą się one dużym powodzeniem.

## Wymagane kwalifikacje...

PARYŻ

W nowym wydaniu francuskiej encyklopedii „Larousse'a” przy nazwisku słynnego poety Alfreda de Musseta figuruje m. in. taki tekst: „Pod koniec życia poeta zmęczony, postarzały, udrażniony chorobą, słabnie w twórczości. Wchodzi do Akademii Francuskiej”.

## BB zaniepokojona o swego syna

PARYŻ

Słynna francuska aktorka filmowa Brigitte Bardot podała do sądu skargę przeciwko fotografowi ulicznemu, który wbrew jej woli sfotografował jej dwuletniego synka, Mikołaja Charrier, podczas spaceru z piastunką.

Brigitte Bardot obawia się, iż ewentualne rozpowszechnienie fotografii dziecka może być dla niego niebezpieczne, ponieważ faszystowska organizacja armii podziemnej OAS zagroziła porwanem małego Mikołaja.



Zakopane jest pod znakiem przyjazdu dalszych ekip zagranicznych na narciarskie mistrzostwa świata, które już w niedzielę, 18 bm. rozpoczyna się pod Giewontem. W pełnym komplecie przybyli reprezentanci Finlandii, Szwecji i Norwegii. Przyjechali także pierwsi członkowie zespołów: francuskiego, kanadyjskiego i amerykańskiego.

Ekipa Finlandii składa się z 9 biegaczy, 5 skoczków, 4 „kombinatorów” i 4 biegaczek. Kapitanem zespołu jest sławny fiński król nart Hakulinen. W gronie biegaczy znajdują się mistrzowie Finlandii — Tiainen, Huhtala oraz Hamalainen. Ten ostatni jest aktualnym mistrzem świata w biegu na 30 km oraz złotym medalistą olimpijskim w maratonie narciarskim. Dużą sensację w Zakopanem wywołało to, że do reprezentacji nie zakwalifikował się aktualny mistrz świata w skokach, Juhani Kaerkinen. W tej konkurencji Finlandie reprezentować będą: wicemistrz olimpijski Halonen, mistrz tego kraju Kirjonen, wicemistrz Silvernotnen oraz trzeci skoczek Finlandii Immonen, a także Kankkonen. Wśród biegaczek fińskich znalazła się sławna Rentanen oraz najlepsza biegaczka Skandydawii Lehtonen. „Kombinatorom” przewodzą mistrz tego kraju młody zawodnik Titta.

W ekipie szwedzkiej znajduje się 8 biegaczy, 5 biegaczek, 4 skoczków i 1 „kombinator”. Rolę kapitana drużyny pełni znany ze wszystkich tras świata, słynny Sixten Jernberg. Towarzyszą mu również znani biegacze: Rennlund, Grahn, Larsson, Stefansson i Raemgard. Niestety, nie ujrzymy w Zakopanem znanej biegaczki Sonii Ruthstrom. Wskutek słabej formy nie zakwalifikowała się do reprezentacji.

Norwegowie zjechali pod Giewont w 19-osobowym składzie: 9 biegaczy, 6 skoczków oraz 4 „kombinatorów”.

Wśród biegaczy są sławni zawodnicy: Brenden oraz Groeninger. Największymi faworytami ich zespołu są „kombinatorzy”, a wśród nich Arne Larssen oraz Fageras. Przyjechał też znany skoczek Engan.

## Śnieg nie przeszkadza nilkarzom

JKS Jarosław — WKS Bieszczady 3:4 (2:0)

Pilkarsze naszego województwa nie próżniają, bowiem przyspieszenie w tym sezonie — terminu rozpoczęcia batalii mistrzowskiej, zmusiło wszystkie drużyny do zwiększenia tempa przygotowań. Właściwie sezon piłkarski rozpocznie się już 4 marca, kiedy to na boiska wyjdą finaliści Pucharu Polski. W tym doborowym towarzystwie mamy aż 4 reprezentantów okręgu rzeszowskiego, a w tym gronie A-klasowa jedynastka Bieszczadów z Rzeszowa. Właśnie wojskowi, z myślą o czekającym ich 4 marca pojedynku z Zawiszą Bydgoszcz, dość wczesnie rozpoczęli treningi oraz rozegrali kilka już spotkań sparingowych. Ostatnio spotkali się w Jarosławiu z miejscowym JKS, odnosząc zwycięstwo 4:3. Jarosławianie rzędnie zagraли w pierwszym półmecz, w drugiej połowie, kiedy to sytuację

Z zespołu narciarzy francuskich stawiło się dotychczas 6 biegaczy oraz 2 skoczków. Najlepszym z nich jest dotychczas w Polsce biegacz Mermet. Z USA przyjechało 4 zawodników. W takim samym składzie stawił się Kanadyjczyk.

Zachodniopomorski Związek Narciarski ustalił skład swojej reprezentacji, która startować będzie na mistrzostwach świata w Zakopanem. Skoczkowie: Haple, The, Boltart, Kuerz, Haberstock, „kombinatorzy”: Thoma, Lengs, Schiffer, Zehrlaut, biegacze: Sepp i Rudolf Maierwale, Demel, Koop, Weiss i Hug; kobiecy: Czech, Scherer, Schlegel (rezetwowa — Bartel).

opanowali lepsi kondycyjnie wojskowi. W zespole jarosławskim najsłabszą formacją była obrona, która nie potrafiła w pełni powstrzymać niebezpiecznych akcji napastników rzeszowskich. Gospodarze nie wykorzystali, w ostatniej sekundzie zawodów, rzutu karnego. Zespół JKS nie jest jeszcze w najlepszej formie, ale należy się spodziewać, że już po tym meczu trener Kraus zaplanuje swym podopiecznym większą dawkę podczas treningów. Wojskowi zrobili nawet dobre wrażenie i gdy tylko sumienie będą realizowali założenia taktyczne trenera, wówczas L. Zawisza nie będzie dla nich groźna. Bramki dla JKS zdobyli: Chmielewicz, Chmielewski i Kolodziej, a dla gości Trojński 2, Sekulski i Dzierżak po 1.

# Konferencja KP PZPR w Lubaczowie

W sobotę 10 bm odbyła się XI Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja KP PZPR w Lubaczowie z udziałem 116 delegatów wybranych na zebraniach POP. W jej obradach uczestniczyli sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Wójcik, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW tow. Czesław Świętoniowski, członek KW komendant rzeszowskiej Chorągwi Harcerskiej tow. Zdzisław Daraż i inni zaproszeni goście, a wśród nich przedstawiciele PK ZSL.

Dyskusję nad sprawozdaniem KP rozpoczął sekretarz KP tow. St. Dachowski. Na wstępie zajął się on omówieniem niektórych palących spraw, które wysunęli członkowie partii na zebraniach rejonowych. Z jego wystąpienia wynikało, że kierownictwo lubaczowskiej instancji partyjnej ustosunkowuje się jak najbardziej życzliwie do wszystkich postulatów, będzie je rozpatrywać i przedsięwzięcie wszelkie kroki, aby je po myślnie załatwić. Dalej mówił o metodach pracy partyjnej i roli POP w podnoszeniu produkcji rolnej zarówno w PGR, jak i w gospodarstwach indywidualnych, co związane jest z umocnieniem ideologicznym wiejskich POP.

Zabierając głos w dyskusji delegaci poruszyli bardzo wiele ważnych dla gospodarki w mieście i w powiecie problemów, m. in. dużo uwagi poświęcili działalności komitetów gromadzkich partii, samorządu rolniczego, służbie zdrowia, gospodarce w Lubaczowskich Zakładach Rozsialniczych i PGR. Stosunkowo mało natomiast mówili o życiu

wewnątrzpartyjnym i o wychowaniu ideologicznym członków i kandydatów partii.

Jakkolwiek KP PZPR w Lubaczowie może się poszczycić dość pokaźnym dorobkiem, m. in. przyjęciem 611 nowych kandydatów partii, wzrostem aktywności POP, to jednak wstępują w tym powiecie poważne niedomogi w działalności partii. Na braku te wskazał sekretarz KW tow. Stanisław Wójcik. Prawie połowa członków partii mieszkających na wsi nie należy do kółek rolniczych, w jednej trzeciej wsi nie ma jeszcze tych organizacji samorządu wiejskiego. W konsekwencji na 12 mln zł FRR wykorzystano w ubr. tylko 7 mln. Poważne zaniedbania istnieją również w pracy propagandowo-politycznej. W 88 POP nie prowadzi się szkolenia partyjnego. W ubr. na wsi odbyło się tylko 12 odczytów, niezbyt dobrze przebiega szkolenie kandydatów.

Sprawozdanie KP, ocena przedstawicieli instancji wojewódzkiej i głosy delegatów w dyskusji dały pełny obraz sytuacji, ujawniły ujemne zjawiska i nakreśliły zasadnicze kierunki dla działalności partii, rad narodowych, samorządu rolniczego, wokół których ma się koncentrować praca aktywna partyjnego.

W wyniku wyborów wybrano nowy Komitet Powiatowy partii i na pierwszym plenarnym posiedzeniu KP nową egzekutywę, składającą się z 11 osób. I sekretarzem wybrany został ponownie tow. Stanisław Dachowski a sekretarzami tow. Bronisław Krzych i Marian Brzuchacz.

(j.n.)

# Wystawa z dziejów PPR w Polsce południowej

Dzieje powstania i działalności krakowskiego obwodu Polskiej Partii Robotniczej interesują mieszkańców Rzeszowszczyzny nie tylko ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo naszych województw. Historia walki PPR i GL IV Obwodu, to również historia PPR na obrzeżach części naszego województwa. Rzeszowszczyzna, nie będąca przed wojną większą jednostką administracyjną, przy narodzinach partii podzielona została między dwa obwody. Dzisiejsze powiaty północno-wschodnie wchodziły w skład obwodu lubelskiego PPR, środkowa zaś i zachodnia część dzisiejszego województwa oraz Podkarpacie znalazły się w obrębie obwodu krakowskiego. Obwód ten był w 1942 r. największy w Polsce, gdyż oprócz krakowskiego i rzeszowskiego obejmował także Zagłębie Dąbrowskie, które dopiero w roku 1943 weszło w skład obwodu śląskiego.

W ubiegłym tygodniu w Krakowie została otwarta wystawa poświęcona historii PPR i GL IV Obwodu. Starannie przygotowane plansze i eksponaty obrazują powstanie i rozwój organizacji partyjnych w Polsce południowej, ukazują ich olbrzymi wysiłek i bohaterstwo w walce z hitleryzmem, w walce o nową, ludową Polskę.

Organizatorzy wystawy przygotowali nie tylko najważniejsze dane historyczne dotyczące IV Obwodu, liczby członków partii i oddziałów partyzanckich, archiwalne zdjęcia, ale odnaleźli i umieścili na wystawie oryginalne dokumenty z tamtych lat oraz środki techniczne, jakich używali PPR-owcy i partyzanci.

Widzimy więc z jednej strony zdjęcia świadczące o okrucieństwie faszystów, listy rozstrzelanych, zarządzenia władz okupacyjnych, nawet oryginalną wydaną drukiem przez gestapo do użytku wewnątrzpartyjnego księgę osób podejrzanych i ściganych, a z drugiej — podstawowe dokumenty partyjne: program i odezwy PPR, tajne gazetki, zarówno centralne, jak i lokalne, sprawozdania komitetów okręgowych i raporty bojowe Gwardii Ludowej. Widzimy także autentyczne, używane przez PPR-owców

powielacze, klucze do rozkręcania szyn kolejowych oraz broń partyzancką i od „obryzowników” — karabinów z uciętymi lufami, prymitywnych pistoletów i archaicznych pukawek, dą zdobycznych na wrogach szmajsterów i Maschinengewehrów, czy rzutowych radzieckich pepezów.

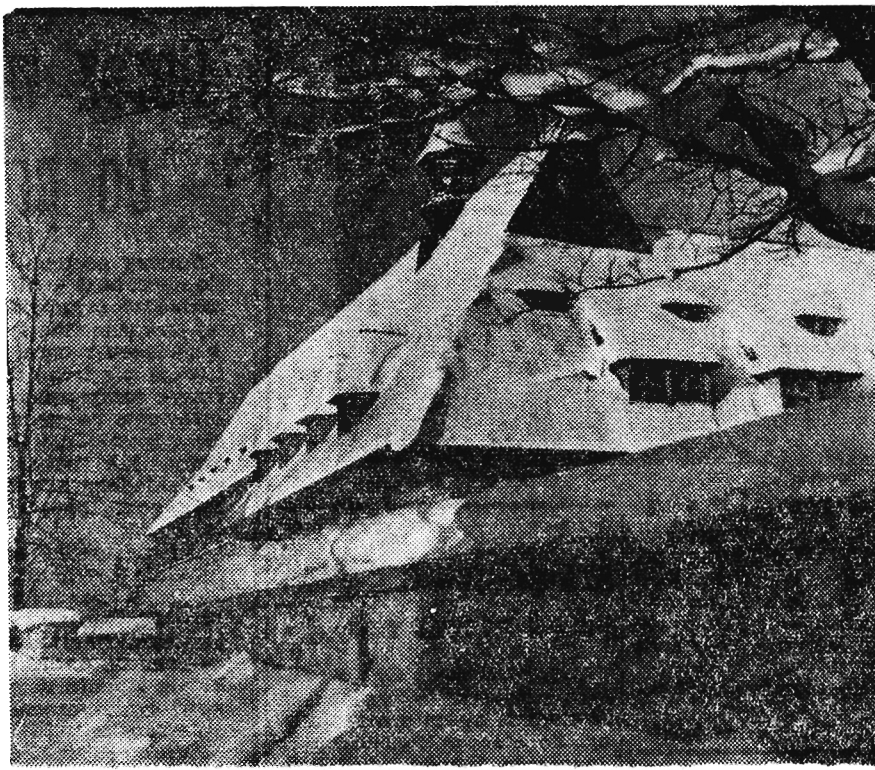
Dużo uwagi poświęcili organizatorzy wystawy władzom nacelnym PPR, ukazali sylwetki sekretarzy KC, działalność pierwszych oddziałów GL i młodzieży z warszawskiego ZWM. Obok tego działu znajduje się inny, przedstawiający ludzi PPR z Obwodu IV. Wśród nich, obok takich organizatorów PPR, jak Ignacy Fik, Anastazy Kowalczyk, Kazimierz Mijał znajdujemy znajome fotografie wybitnych działaczy PPR i GL z terenu Rzeszowszczyzny: Stanisława Ziała, Emila Dziedzica, Augustyna Micała, Jądwiła Ludwińskiego, Stanisława Szymbalskiego i innych.

Ukazując działalność antyhitlerowską PPR, wystawa wskazuje na jej wysiłek dla utworzenia ogólnonarodowego frontu antyfaszystowskiego, zjednoczenia wszystkich postępowych sił społeczeństwa do walki o niepodległość, ale inną od przedwojennych, ojczyznę. Jednocześnie znajdujemy tu dokumenty świadczące o antyludowej postawie organizacji obozu londyńskiego, o próbach ich przeciwdziałania rosnącym wpływom PPR, o morderstwach dokonanych przez NSZ-owskich zbrodniarzy.

Poszczególne działy wystawy mówią o współpracy oddziałów GL z niektórymi jednostkami Batalionów Chłopskich, a nawet z poszczególnymi grupami partyzantów z AK, współpracy będącej dobitnym przykładem tego, jak idee PPR oddziaływały na wszystkie patriotyczne elementy społeczeństwa o współdziałaniu z partyzantami radzieckimi, o akcjach zbrojnych i sabotażowych, o bohaterstwie członków PPR GL i AL.

Opowiadając dzieje lat 1942 — 1945, wystawa mówi następnie o tworzeniu pierwszych organów władzy ludowej, walce o utrwalenie tej władzy, ukazując zarazem działalność i wkład PPR w dzieło odbudowy kraju, w organizację życia politycznego i społecznego.

(sz)



Zakopane przed FIS-em  
Dom Turysty — podczas Fis-u kwatery dziennikarzy prasy krajowej.  
CAF — fot. Olszewski

WIOSNĄ 1960 r. przyłapaną została na kradzieży mieszkaniowej u ob. M. Cyganka — Maria Cebulska. Po doprowadzeniu jej na miejscową komendę milicji i spisaniu protokołu, postanowiono, że zostanie zatrzymana w areszcie. Istniały bowiem pewne poszlaki, że działała w liczniejszej grupie przestępców. W tym czasie zgłosił się jednak Cygan, Roman Paszkowski, który przywiózł ze sobą kil-

ku nazwisko przez Urząd Stanu Cywilnego w J., w woj. kieleckim.

Na krótko przed wspomnianą rozprawą do Urzędu Stanu Cywilnego w B. w woj. rzeszowskim, zgłosiła się młoda Cygan-

ka z prośbą o wydanie jej aktu urodzenia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami — przy-

prosiła z sobą świadka, starożytnego Cygana, który stwierdził, że wymieniona urodziła się w B. w 1939 r. i nazywała się Helena Wiśniewska. W oparciu o zeznania złożone przez Cygana, wydano jej dokumenty na wspomniane nazwisko. Wprawdzie urzędnicy mieli pewne wątpliwości czy wszystko jest tu w porządku, ale dysponując potrzebnymi zeznaniami świadka, który miał wiarygodne dokumenty, uznali, że nie ma przeszkód w wydaniu aktu urodzenia. W ten sposób Maria Cebulska przeobraziła się z kolei w... Helenę Wiśniewską. Poprzednie dokumenty przekazała innej Cyganie, która do tej pory nazywała się Teresa Dytlow. Przyklejono tylko zdjęcia i... od tej pory Cyganka o nazwisku Dytlow... „od urodzenia”, nazywała się Maria Cebulska. W obozie cygańskim takie zmiany imion, nazwisk oraz dat i miejscowości urodzenia były na porządku dziennym.

# „Cygańskie życie — to raj...”

„Obóz” składał się z kilku Cyganów i Cyganki oraz kilkanaścioro dzieci. Zwyyczajem swych przodków, wędrowali oni od wsi do wsi, od miasta do miasta, od województwa do województwa. Cyganie, dla zachowania pozorów, trudnił się rzekomo kolarstwem, Cyganki — wróceniem z kart. W rzeczywistości była to szajka złodziejska, grasująca od dłuższego czasu na trasie: Poznań — Łódź — Kielce — Rzeszów. Szajka niezwykle wyrafinowanych i trudnych do ujęcia złodziei mieszkaniowych.

W ślad za nimi rosły w różnych komendach powiatowych MO rejestry kradzieży domowych, poszkodowani zgłaszali milicji o kradzieży kosztowności, biżuterii, pieniędzy, a nawet przechowywanych jeszcze tu i ówdzie złotych rubli, dolarów, czy austriackich dukatów. Kradzieży dokonano bądź to pod nieobecność domowników, bądź też w ich obecności, w nader zagadkowych okolicznościach. Ludzie podejrzewali jednego, nawet w gronie własnych rodzin, najczęściej jednak wnieśli w to były dwie młode Cyganki o bliżej nieustalonych nazwiskach.

Latem ub. roku obóz cygański zawędrował do Rzeszowa. Tu jednak Cyganie okazali się bardziej nowoczesni i zamiast zaprzęg konnych, zakupili sobie nowiutką „Warszawę”. Zamieszkał w baraku przy ul. Szopena, urządzili się bardzo wytwornie, stale organizując samochodowe wояaje na dalsze tury.

W połowie lipca ub. roku cygańska „Warszawa” pojawiła się pewnego dnia w Lubaczowie. Już jednak po dwóch czy trzech godzinach do dyżurnego funkcjonariusza KP MO zgłosiła się ob. B. oświadczając, że podczas jej nieobecności w mieszkaniu skradziono 3 tysiące złotych. Sąsiedzi zauważyli, że do mieszkania wchodziły dwie młode Cyganki, które krótkim czasie szybko udały się w kierunku rynku. Funkcjonariusze MO wścześnie natychmiastowo pościg za Cygankami i ujęli je już w samochodzie, który za chwilę miał odjechać do Jarosławia. Jak wynikało z posiadanej przez nie dokumentów — jedna nazywała się Elżbieta Seredyńska, druga — Ewa Mirga. Obie mieszkały w Rzeszowie, w baraku przy ul. Szopena.

Przeprowadzona w mieszkaniu podejrzanych rewizja początkowo nie dawała żadnych rezultatów. W pewnym momencie jeden z funkcjonariuszy MO zwrócił szczególną uwagę na zwykły wałek do ciasta. Wydał mu się bowiem — jak na drewniany — zbyt ciężki. Dokładniejsze oględziny wałka dały rewelacyjne wyniki: — w środku, w specjalnie wywierconym otworze, znaleziono istny skarb — kilkanaście złotych obrączek ślubnych męskich i damskich, sygnetów, kołczyków, medailków, łańcuszków, krzyżyków, małych złotych zegarków damskich, polamanych bransoletek, a nawet złote dolary i ruble. Wszystko to opakowane było starannie w watę, by nie przypominało czasem dziecięcej grzechotki. W kieszeniach płaszczy domowników znaleziono także kilka doskonale

◆ Pierwszy etap przyniósł - 13 mln ponadplanowej akumulacji  
◆ Piękne wyniki pracy na normach technicznie uzasadnionych — uzyskano w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie

Ostatnio w Zakładach Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębie przebywała specjalna komisja ze Zjednoczenia, która stwierdziła wykonanie wszystkich założonych przedsięwzięć usprawniających pracę zakładu na normach technicznie uzasadnionych. Równocześnie komisja stwierdziła uzyskanie bardzo poważnych efektów ekonomicznych. W ten sposób „Dąbalowcy” jako pierwsi w województwie rzeszowskim podsumowali i zakończyli pierwszy etap prac na normach technicznie uzasadnionych.

O korzyściach, które przyniosły nowe normy świadczy następujące przykłady: O 14,3 proc. wzrosła produkcja globalna, wydajność pracy zwiększyła się o 15,8 proc. Zarobki robotników wzrosły średnio o 4 proc. Ponadplanowa akumulacja wyraża się cyfrą 13 mln zł.

Obecnie w zakładach przystąpiono do drugiego etapu. Będzie nim podniesienie na wyższy poziom techniki, technologii produkcji, organizacji pracy oraz szeroko zakrojona działalność zmierzająca do wygospodarowania powadnych oszczędności materiałowych. (ef)

Z wystawy Książki i Ilustracji z cyklu Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL w Warszawie.



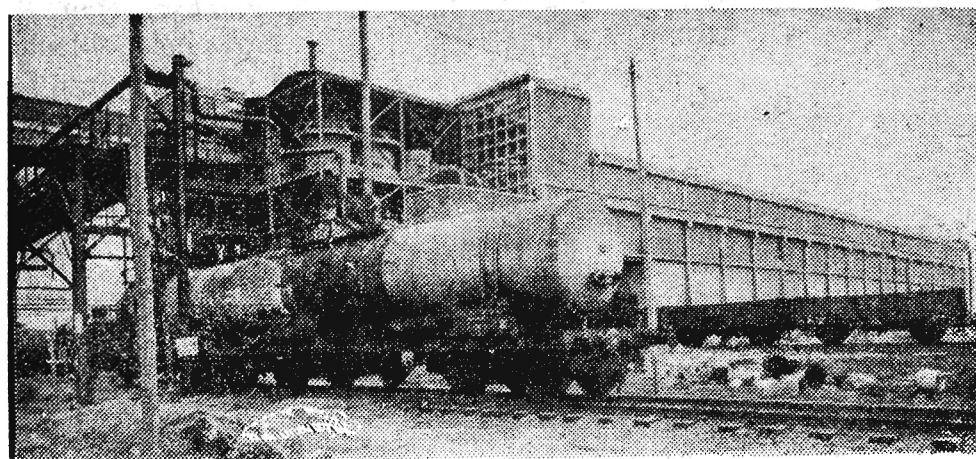
Na zdjęciu: Ilustracja Marii Orłowskiej - Gabrys do „Królestwa Bajki” Ewy Szelburg Zarembiny. Maria Orłowska-Gabrys brała udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Posiada szereg nagród za plakaty.

CAF — CBWA

Do podrobienia w tej sprawie została już w zasadzie zakończona. Piątka oskarżonych, a to: Elżbieta Seredyńska (vel Janina Kozłowska, vel Zofia Górska, vel Teresa Dytlow), Elżbieta Mirga (vel Helena Wiśniewska, vel Maria Cebulska itd.) oraz Maria Dolńska i dwaj Cyganie: Roman Dolński i Roman Paszkowski, oczekują obecnie w więzieniu rzeszowskim na rozprawę sądową.

J. CHODZIŃSKI

★NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★ NAUKA ★ TECHNIKA ★



**PYLISTY SUPERFOSFAT Z MACHOWA**

Uruchomiony na początku stycznia br. tzw. pierwszy ciąg fabryki superfosfatu, stanowiącej trzeci — po zakładzie przyróbicznym i wytwórni kwasu siarkowego — ważny obiekt wielkiego kombinatu siarkowego w Machowie k/Tarnobrzega, wyprodukował już ok. 5 tys. ton nawozu — pylistego superfosfatu 17-procentowego wytwarzanego na podstawie kwasu siarkowego z miejscowej fabryki.

Na zdjęciu: Fabryka superfosfatów, na pierwszym planie cysterny z kwasem siarkowym.

CAF — fot. Czarnogórski

**Polistyren zamiast skały**

Końcowy etap oczyszczania wody ściekowej odbywa się w filtrach biologicznych; ścieki, oczyszczone mechanicznie, przy dużym przepływie powletrza spływają przez zbiorniki betonowe, wypełnione koksem, cegłą, żużlem lub odłamkami skał. Na wypełnieniu tym osiadają drobnostrójce, które przy udziale tlenu przeprowadzają mineralizację zawartych w ściekach substancji organicznych, tj. powodują ich przejście w substancje nieorganiczne.

W pewnej kanadyjskiej rafinerii ropy naftowej taki utleniający filtr biologiczny wypełniony był lu-

źno usypanymi kawałkami skały. To złoże skalne jednak zatykało się często i działało skutecznie tylko na głębokości około 1,8 m. Ostatnio skałę zastąpiono formowanym polistyrenem o marszczonej powierzchni. Zmiana ta nader korzystnie odbiła się na pracy filtru. Polistyren daje większą powierzchnię, dostępną dla rozwoju bakterii i sprawia, że filtr pracuje efektywnie na całej głębokości około 6,5 m. Oczyszczona woda jest bezbarwna, bezwonna, nie ma smaku i nie zawiera zawiesziny ciał stałych.

(British Chemical Engineering, 1961, nr 12, str. 885)

**Dozowanie światła kurom...**

Profesor King z Instytutu Politechnicznego stanu Alabama w Ameryce przeprowadził szereg doświadczeń z dozowaniem światła kokoszkom w czasie ich wychowu oraz w okresie niesności wyrosłych z nich kur.

ny na początku sposób, co tydzień o 18 minut. Nioski, którym tak dozowano światło, znosiły przeciętnie o 55 jaj więcej w okresie niesności, niż utrzymywane przez całą zimę w warunkach 14-godzinnej dnia. Ustalone również, że wysoka temperatura w kurniku podlega za sobą znoszenie przez kury jaj o zbyt miękkiej skorupce. Zgodnie z przeprowadzonymi doświadczeniami, najwłaściwszą temperaturą dla kur jest 12 stopni ciepła. Wykazują one wówczas najlepszy apetyt, najlepiej się niosą i ilość wapna w ich krwi utrzymuje się na najlepszym poziomie. Znoszą one zatem jajka o grubej, twardej skorupce. (Na podstawie La Revue de l'Elevage).

**Jak uchronić owce przed piorunami**

Często słyszy się o dużych szkodach wyrządzanych w stadach owiec przez pioruny. Ze Stanów Zjednoczonych donoszono nawet niedawno, że jednym takim wyładowaniem elektrycznym zabite zostały aż 504 sztuki. Rzecz charakterystyczna, że pioruny o wiele częściej uderzają w stado owiec, niż w rosnące opodal wysokie drzewa. A przecież na ogół uważa się je za naturalne piorunochrony. Zajęto się zatem badaniem tej sprawy. Okazało się, że warstwa pary wodnej unosząca się nad stadem owiec, które zmokły na deszczu, działa tu wyraźnie przyciągająco, podobnie, jak to jest ze zbiornikami wody.

Owce na ogół boją się burzy. Słyszcząc gromoty zbijają się ciasno w gromadkę. Nad takim zbitym stadem wytwarza się oczywiście większa warstwa pary wodnej, niż nad pojedynczymi sztukami znajdującymi się w rozproszeniu. Owczarze nie zdając sobie z tego sprawy, dopomagają nawet niszczyielskim siłom przyrody. W obawie, aby wśród wichury, deszczu i gromotów nie poginęły powierzone im pieczy zwierzęta, spędzają je ony w takie zbite stada. Wielu jednak z nich przekonawszy się, że to właśnie jest przyczyną ponoszonych strat, porzuciło już ten zwyczaj. Tresują nawet swoje psy w tym kierunku, aby w czasie burzy rozpuściły owce zbierające się w zbite stada.

(na podst. czasopisma D. Schäferzeitung)

**Coraz więcej kauczuku syntetycznego do produkcji opon w ZPG Dębica**

Sprawy postępu technicznego znajdują się obecnie w centrum uwagi wszystkich zakładów przemysłowych. W dziedzinie tej poważną rolę spełnia baza surowcowa, w związku z czym na plan pierwszy wysuwają się takie zagadnienia, jak konieczność rozszerzenia tej bazy, stosowanie surowców najwyższej jakości, dostosowanie odpowiedniej technologii itp. Zobaczymy, jak ta sprawa przedstawia się w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy, gdzie podstawowym surowcem są kauczuki.

Do niedawna jeszcze dominującym gatunkiem był kauczuk naturalny. Posiadał on jedną zasadniczą wadę: był zbyt drogi. Dlatego też z chwilą otrzymania kauczuku na drodze syntezy chemicznej — kauczuk naturalny zaczął w coraz większym stopniu ustępować miejsca kauczukowi syntetycznemu.

Jeszcze w 1956 roku zużycie kauczuku naturalnego w ZPG Dębica wynosiło aż 78 procent, podczas gdy syntetycznego — zaledwie 22 proc. W 1959 r. nastąpiła wyraźna poprawa: wskaźnik zużycia kauczuku naturalnego zmalał do 57 proc. natomiast syntetycznego — wzrósł do 43 proc. Godne podkreślenia jest przy tym, iż w tym samym roku zastosowano u nas po raz pierwszy do wyrobu opon kauczuk syntetyczny produkcji krajowej, z zakładów w Oświęcimiu. W ubiegłym roku szala przechyliła się wreszcie na stronę kauczuku sztucznego, którego wskaźnik zużycia wzrósł w ZPG Dębica do 51 procent.

W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost zużycia kauczuku sztucznego do 54 proc. Jednakże permanentny wzrost zu-

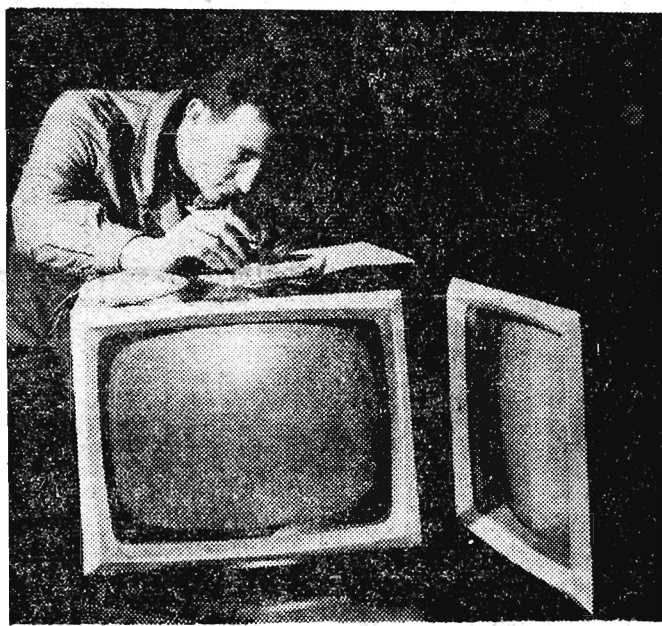
cia kauczuku syntetycznego w latach następnych uwarunkowany jest równoczesnym zastosowaniem w produkcji opon odpowiednich gatunków sadzy, przyspieszaczy, antyozomatów itp. Warto jeszcze wspomnieć, że w br. zastosowanie tego rodzaju wzajemnych układów kauczuków — pozwoli na zaoszczędzenie w ZPG Dębica kwoty ponad 10,2 miliona zł.

Prace nad ulepszeniem kauczuku sztucznego prowadzone są w dalszym ciągu na całym świecie. Obecnie np. przemysł oponiarski wprowadza coraz szerzej do produkcji kauczuki syntetyczne nie wymagające depolimeryzacji. Jeżeli i nasze zakłady w Oświęcimiu uruchomiłyby produkcję tego typu kauczuku — ZPG Dębica noszą się z zamiarem jak najszybszego zastosowania go u siebie, co pozwoliłoby m. in. na zlikwidowanie istniejącego obecnie specjalnego oddziału depolimeryzacyjnego.

Ponadto od blisko 2 lat prowadzone są badania nad zastosowaniem w produkcji tzw. kauczuku butylowego, co m. in. poważnie zwiększa wytrzymałość tzw. grzejek. (Poprzednio można było zwulkanizować do 50 opon na jednej grzejkę, obecnie wytrzymałość ta wzrosła do 150 opon, przy czym nie jest to jeszcze „ostatnie słowo”). W przyszłości planuje się ponadto zastosowanie kauczuku butylowego do produkcji dętek samochodowych i rowerowych. Jednakże pełne zastosowanie tego typu kauczuku przez ZPG Dębica nastąpi dopiero po uruchomieniu budowanego obecnie olbrzymiego kombinatu petrochemicznego w Płocku, gdzie produkowany będzie m. in. i ten asortyment.

(Np)

**Spawanie za pomocą ultradźwięków**



Spawanie za pomocą ultradźwięków znajduje coraz szersze zastosowanie na Zachodzie, zwłaszcza w USA, z uwagi na to, że nie wymaga wstępnego oczyszczania powierzchni spawanych, wielkich sił dociskających oraz podgrzewania. Szczególnie zalecane jest przy łączeniu cienkich blach (folii) z blachami o dowolnej grubości.

Obecnie wytwarzane są urządzenia spawalnicze o mocy od 30 do 4000 W. Demonstrowano je na specjalnej wystawie aparatów i urządzeń spawalniczych w Essen, we wrześniu ub. r.

Zakłady Radiowe „Diora” nastawione są obecnie na produkcję nowoczesnych radiodbiorników wysokiej klasy o nowoczesnych kształtach obudowy, jak odbiorniki: „Meteor”, „Adagio”, „Sonata”, „Limba”. Poza tym zakłady opracowują szereg nowych typów radiodbiorników, jak: „Kurant” (z zegarem), „Boston” itp. Około 10 proc. ogólnej produkcji przeznaczony jest na eksport.

Zakłady Radiowe „Diora” rozpoczęły już produkcję oczekiwanych od dawna nowych telewizorów „Aladyn”, posiadających ekran o przekątnej 17 cali. Odznaczają się one bardzo niewielkimi rozmiarami obudowy. Są znacznie mniejsze od wszystkich krajowych oraz importowanych telewizorów i w klasie odbiorników 17-calowych należą do najmniejszych w Europie. W „Diorze” trwają również prace nad konstrukcją telewizora „Szeherazada” o ekranie 21-calowym. Produkcja ich rozpocznie się jednak dopiero w 1963 roku. Kontrola techniczna telewizorów „Aladyn”.

CAF — fot. Szyperko

**Z teatru**

**Zemsta widowni**

Najważniejszym bodźcem i nagrodą zarazem dla aktora, jest żywa reakcja publiczności. A przecież najwdzięczniejszymi widzami są dzieci. Jeśli rozumiejący psychikę dziecka autor, poparty talentem aktora, potrafi umiejętnie pobudzić wyobraźnię młodego widza, wówczas dziecko często króć do tego stopnia przeżywa rozgrywaną się na scenie akcję, że zapomina o tym, iż jest tylko w teatrze i w konsekwencji tego... wszystko dzieje się tam tylko „na niby”. Sam byłem świadkiem, jak w trakcie wystawianej

obecnie przez Teatr Lalki i Aktora „Kacperka” — bajki J. Pehr'a „Awantura w Pacynkowie”, zaledwie 8-letni chłopiec chciał rzucić się z mocno zaciśniętymi piąstkami na lalkę przedstawiającą pana Pacydę — „czarnego bohatera” z bajki „Awantura w Pacynkowie”. Innym razem,

również tamtego chłopca o mało co nie spowodował nieszcześliwego wypadku. Nauczycielka w ostatniej chwili wytrąciła mu procę, z której celował kamieniem w oko (granego zresztą tym razem przez żywego aktora) zlego policjanta ze sztuki „Guignol w tarapatach”.

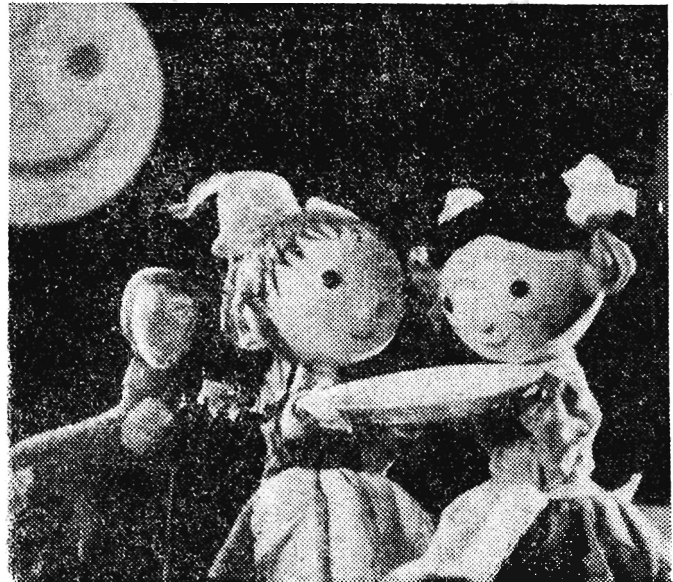
Anegdota tę są najzupełniej autentyczne i świadczą o reakcji młodego widza. Świadczą o tym również zbiorowe okrzyki strachu i ostrzeżenia w trakcie akcji scenicznej „Awantury w Pacynkowie”. W dziecięcych teatrach często wypadki sceniczne rozgrywają się nie tylko na scenie, ale obejmują swym zasięgiem również całą widowńnię. Biorąc pod uwagę te okoliczności nie dziwi się entuzjazmowi dla wspomnianego aktora z teatru dla dorosłych.

„Awantura w Pacynkowie” jest bezspornie pozytywnym osiągnięciem rzeszowskiego teatru „Kacperka”. Tym razem sztuka ta nie przerasta możliwości tego młodego zespołu, a w dodatku została ona starannie i pomysłowo wyreżyserowana przez Stefana Stojakowskiego. Zwiąszcza niema scena wyrastania kwiatków hodowanych przez Pacydkę, następnie wrywanie tych kwiatków przez złego pana Pacydę i ożywanie ich

przez Pacydkę — zawiera w sobie dużo liryzmu i poezji. Całość nieskomplikowanej akcji pochłania uwagę młodego widza i zasługuje na uznanie. Z ukrytych za scenicznym parawanem aktorów na szczególne uznanie zasłużył Ryszard Szeleńka udzielający ruchu i głosu zlemu Pacydyle. Dobry, dzięki umiarowi środków wyrazu aktorskiego był Michał Walaszek grający „na żywo” strażaka. Sympatyczna sylwetka „pani z teatru” tworzy Zofia Janicka. Szkoda jednak, że aktorka ta nie potrafi wykorzystać w swej roli nadarzącej się okazji nawiązania bezpośredniego kontaktu z często podchodzącymi do niej i zaczepiającymi ją młodymi widzami. Reżyser teatru winien poświęcić trochę czasu na przekazanie młodemu zespołowi tej może nie łatwej, ale jakże wdzięcznej i zwiększającej końcowy efekt — sztuki kontaktu z widzem. Do końcowego sukcesu przyczynili się również pozostali wykonawcy: W. Balicz, Z. Czechowski, H. Nusowicz, B. Pelc, T. Czwakiel, M. Stec, T. Włazelek oraz akompaniator Adam Migut, jak również projektanci lalek (Roma Stojakowska) i dekoracji (Jerzy Radwanek).

Szkoda tylko, że teatr ten nie potrafi odpowiednio „sprzeżać efektów swej pracy” i w rezultacie większość spektakli organizowanych w Rzeszowie odbywa się prawie... w tajemnicy przed młodymi widzami oraz ich rodzicami.

R. St.



Na zdjęciu: jedna ze scen bajki „Awantura w Pacynkowie” na scenie rzeszowskiego Teatru Lalki i Aktora „Kacperka”.

**AUTOMOBILISTO!**

Czy nabyłeś już nalepkę na Twój pojazd ułatwiającą dojazd do Zakopanego w czasie FIS

i gwarantującą miejsce na strzeżonych parkingach „MOTOZBYTU” w Zakopanem?

A więc nie zwlekaj i skorzystaj z rozpoczętej przez Zarząd Okręgowy PZMot. w Rzeszowie, ul. Żółty Chrzanowskiej 14, tel. 36-51 przedsprzedaży nalepek i bonów na parkowanie

CENY: nalepki — 10 zł, parkowanie — autobus 70 zł (doba), samochód osobowy 35 zł (doba).

K-247/5

LISTY DO REDAKCJI

ZIMNO NIE DO ZNIESIENIA

Pracuję w Niżańskich Zakładach Przemysłu Maszynowego i Leśnictwa w Nisku. Przy hali fabrycznej znajduje się szatnia, w której robotnicy przebijają ubrania oraz myją się po pracy. W teorii wydaje się, że wszystko w porządku. Tymczasem w szatni tej panuje zimno wprost nie do zniesienia. Brak też jest ciepłej wody, nadającej się do umycia rąk i twarzy. Najgorsze zaś to, że robotnicy podczas przebijania ubrań zaziębają się i chorują. Na ten stan rzeczy niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę kierownictwu naszego Zakładu, ale jak dotychczas bez żadnego skutku. Czyżby nie było na to żadnej rady? Pracownicy

CIEMNO I PO NAFTĘ DALEKO

W Wetlinie położonej w Bieszczadach posiadamy jedynie kiosk, który zaopatruje nas w różne artykuły potrzebne przy pracy. Najbliższy punkt zaopatrzenia oddalony o 20 km znajduje się w Cisnej. Do tego niemiernie ważnym problemem jest dojazd do Cisnej gdyż w okresie zimowym, na tej linii, nie kursują autobusy. Kłopot z naftą zniknąłby na pewno, gdyby Zarząd GS w Horczewi postarał się zaopatrzyć nasz kiosk w ten towar. Ze względu na sprzedaż artykułów spożywczych do wyłącznej sprzedaży nafty, można byłoby wydzielić jed- no czy dwa popołudnia w tygodniu, co zostałoby przyjęte z wielkim uzaniem przez ludność. Trudno bowiem obejść się bez nafty w długie zimowe wieczory. Mieszkańcy Wetliny

GDYBYŚMY MIELI ŚWIETLICĘ

Jest nas spora grupa młodzieży, która chętnie wzięłaby udział w jakiejś przedstawienu, urządziła zabawę lub spędziła wieczór na czytaniu czasopism czy grze w szachy. Niestety, jest to niemożliwe, gdyż nie posiadamy na ten cel odpowiedniej sali i nie ma kto pomysłować, by w naszej wsi Mechowice (pow. Kolbuszowa) zorganizować dla młodzieży świetlicę. Co prawda, w szkolnej sali kierownik szkoły od czasu do czasu organizuje jakieś przedstawienie, ale dla artystów-amatorów dobiera sobie ludzi przeważnie starszych, mających rodziny i wiele innych obowiązków, a młodzież nudzi się i beczynie waleśa po wsi.

OD REDAKCJI

Nie napisaliście nam czy w Waszej wsi istnieje koto ZMW i czy przejawia jakąś działalność. Jeśli nie jesteście zorganizowani trudno Wam będzie coś zdziałać. Uważamy, że zamiast nudzić się w domu, czyż nie waleśa po wsi, lepiej byłoby zająć się organizacją koto ZMW i wspólnymi siłami przystąpić do pracy. Jesteśmy pewni, że wtedy pomoże Wam kierownik szkoły, jak również Zarząd Powiatowy ZMW w Kolbuszowie.

Na półkach księgarskich

Schiller L.: TEATR OGROMNY. „Czytelnik” 1961. Wybór rozpraw i artykułów wybitnego reżysera, teatrologa i pedagoga, zmarłego w 1954 r. Zawiera przedmowa, polemiki, rozprawy, wspomnienia o artystach i drobne uwagi na temat teatru w Polsce. Kępiński Z.: IMPRESJONIZM POLSKI. „Arkiady” 1961. Jest to album zawierający m. in. rozprawy o stosunku polskiego impresjonizmu do impresjonizmu francuskiego i wpływach tego kierunku na malarstwo polskie; liczne reprodukcje dzieł impresjonistów i teoretyków tego prądu na gruncie ojczystym. Z NAJNOWSZYCH DZIEŁÓW POLSKI. 1939-1941. PZWS 1961. Zbiór 17 artykułów, ukazujący założenia programowe, działalność partii i stronnictw politycznych oraz najważniejsze przemiany ustrojowo-społeczne w procesie demokratyzacji PRL. Dodatek: kronika wydarzeń (wrzesień 1939 - grudzień 1948 r.). Estreicher K.: Bibliografia polska XIX stulecia. T. 1-2. Wydawnictwo ciągle retrospektywne stanowiące niezbędną pozycję w każdej poważnej instytucji naukowej, zakładzie badawczym, placówce kulturalnej, słowem wszędzie, gdzie istnieje zorganizowany warsztat literacki lub naukowa pracownia. Pestkowski S.: WSPOMNIENIA REWOLUCJONISTY. Wyd. Łódź, 1961. Były działacz SDKPiL, radziecki dyplomata i zastępca przewodniczącego MOPR, streszcza swe wspomnienia z wydarzeń rewolucyjnej 1905 r. na terenie Łodzi, Kalisza, Zagłębia Dąbrowskiego i Warszawy. Opowiada o początkach władzy radzieckiej w Petersburgu, kreśli działalność Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom.

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT C H I N Y

Polowy ryb na skutek lodem rzece Urungu w rejonie gór Altaj w prowincji Sinkiang są obecnie w pełni.



Gdzie się udać w sprawach alimentacyjnych?

Na ogólnie życzenie osób korzystających z bezpłatnej pomocy alimentacyjnej, wprowadzono zmianę dni przyjęć prawnika, prowadzącego sekcję pomocy alimentacyjnej przy Wojewódzkim Biurze Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Rzeszowie ul. 1 Maja 10 II p. Obecnie prawnik przyjmuje w poniedziałki i piątki każdego tygodnia w godz. od 13 do 16. Całoroczne doświadczenia wskazują na poważne osiągnięcia tej sekcji. Wiele matek z kilkoma dziećmi otrzymało

zaległe, jak również bieżące alimenty od zobowiązanych przez Sąd. Jest to szczególnie korzystne dla kobiet, których przeważnie nie stać było na powierzenie swej sprawy adwokatowi.

Ostatnio ob. Z. K. z Chmielnika otrzymała za pośrednictwem sekcji pomocy alimentacyjnej zaległość od zobowiązanego, w wysokości 11.000 zł. Ob. P. W. z Krakowa, którego żona zamieszkuje w Rzeszowie, za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów, na wniosek sekcji złożony do Prokuratury, odbywa karę więzienia.

Wszystkie kobiety pokrzywdzone i znajdujące się w trudnych warunkach życiowych mogą korzystać z porad sekcji pomocy alimentacyjnej w poniedziałki i piątki każdego tygodnia. Te sprawy przyjmuje doświadczony prawnik-cywilista zupełnie bezpłatnie.

Uwaga właściciele i miłośnicy psów

Oddział Związku Kynologicznego w Rzeszowie apeluje do wszystkich posiadaczy i miłośników psów, aby wpisywali się na członków Związku. Niewątpliwą korzyścią będzie zwolnienie posiadanych psów od opłaty podatkowej. Członek Związku ma zapewnioną bezpłatną poradę hodowlano-żywnościową dla swego psa. Oprócz tego czynione są starania w celu możliwości zakupywania karmy dla psów po cenach zniżonych. Zarząd rzeszowskiego Oddziału Związku Kynologicznego w Polsce wyraża nadzieję, że posiadacze i sympatycy psów z województwa rzeszowskiego niewątpliwie zapiszą się na członków. Wszystkim zainteresowanym podajemy adres Związku: Rzeszów, ul. Turkienicza 25 (budynek Polskiego Związku Łowieckiego). Dyżury w każdy czwartek od godz. 17-18. Zamiejscowym informację udziela się korespondencyjnie.

„Mozaika” pomaga w nauce języków obcych

Coraz szersze rzesze społeczeństwa polskiego uczą się języków obcych, które w świetle rozwijających się stosunków kulturalnych i ekonomicznych między narodami są dla wielu ludzi czymś nieodzownym. Stąd wiele instytucji we własnym zakresie organizuje różne kursy nauzenia języków obcych. Spółdzielnia „Wspólna Sprawa”, prowadząca kursy na terenie różnych instytucji i w szkołach, należy do najpoważniejszych i najbardziej znanych w całym kraju. Dla licznych słuchaczy kursów jak i dla samouków dużą pomocą jest jedynie w swoim rodzaju czasopismo „Mozaika”, ukazujące się co miesiąc w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim. Bardzo ciekawe i atrakcyjne teksty opracowane pod względem słownictwa i grammatycznym pomagają pogłębić znajomość wybranego języka, lub utrwalić wiadomości zdobyte na kursie. „Mała Mozaika” - pismo wydawane również w czterech językach - przez odpowiedni dobór łatwych tekstów stanowi doskonałą lekturę i dla tych, którzy dopiero rozpoczynają naukę języka obcego. Może ona mieć duże zastosowanie w szkołach podstawowych.

Zbieg okoliczności...

Podstawowa organizacja partyjna w Oriach (powiat przemyski) przyjęła w swoje szeregi obywatela o nazwisku i imieniu Święty Piotr. Jest on kierownikiem placówki pocztowej w tejże miejscowości. Ten zbieg okoliczności wywołuje niepozbawione dowcipu, wesole komentarze.

PODZIĘKOWANIE

Komendantowi Milicji Obywatelskiej ob. MIECZYŚLAWOWI HAWIOROWI oraz pozostałym funkcjonariuszom Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych za energiczne wykrycie i ujęcie sprawców włamań dokonanych w sklepach Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na przestrzeni ostatnich dwóch lat, tą drogą składa serdeczne podziękowanie. K-239/1 ZARZĄD GS „Sch”

„METALZBYT” Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych w Bytomiu oddziały terenowe w Krakowie i Rzeszowie organizują w dniach 20 - 21 lutego 1962 r. wspólną giełdę towarową. Przedmiotem sprzedaży i zakupu na giełdzie będą posiadane nadwyżki oraz zgłoszone do upłynięcia przez posiadaczy remanenty wyrobów metalowych jak druty i wyroby z drutu, artykuły śrubowe. Giełda będzie czynna w lokalu Oddziału CHPWM Kraków, ul. Kopernika 6, parter, od godziny 8 do 15. Zapraszamy zainteresowanych odbiorców jak również posiadaczy remanentów do czynnego udziału w giełdzie. K-286/2

W poniedziałek 19 lutego - ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej W sobotę ostatni termin nabycia losu!

Pod znakiem dwururki

Powiększyły się stada jeleni i sarn

Okolice „stolicy” Bieszczadów - Cisnej, jak się okazuje, służą rączemu jeleniowi karpackiemu. O tym świadczy szybko postępujący wzrost polgłowia. Podczas gdy rok temu lasy Cisnej zamieszkiwało 56 byków, łań i cieląt, to

obecnie żyje ich o 23 sztuki więcej. Powiększyła się tam również o 26 sztuk rodzina sarnia. Stan rogaczy, kóz i kozłat w okolicy Cisnej szacuje się na 76 sztuk (m)

Piękny wieniec jelenia

W okolicy Nadleśnictwa Lutowska, w paśmie górskim Otrytu, znaleziono piękny wieniec jelenia karpackiego, dwudziestaka. Jak twierdzą znawcy, wieniec ten należał do byka o świetnej kondycji fizycznej. Poróżę takie (posiada 20 „odnóg”) jest bardzo

rzadkim trofeum w zbiorach myśliwskich. Istnieje podejrzenie, że jelen ten padł od kuli kłusownika, który zabrał tylko przedniejszego gatunku „kęsy” mięsa. Myśliwy z prawdziwego zdarzenia nie porzuciłby wienca. (m)

Mniej wilków

Watahy wilków, gnieźdzące się w leśnych ostępach Bieszczadów, zostały poważnie przetrzebione. W wyniku energicznej akcji myśliwych (odstrzał i trucie strychniną oraz luminalem) w niektórych okolicach stan tych drapieżników zmniejszył się w ciągu roku

nawet o 50 proc. Tak jest m. in. na terenie Nadleśnictwa Państwowego Lutowska, w pow. ustrzyckim. Jak obliczono podczas niedawnej inwentaryzacji, w tym rejonie hasa jeszcze 8 wilków. W roku poprzednim natomiast grasowało tam aż 16 drapieżników. (m)

Konkurs Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Rzeszowie

W związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i przygotowaniem do obchodów 20-lecia Polski Ludowej, chcąc przyczynić się do poznania problemów województwa rzeszowskiego w różnych aspektach i ożywić ruch naukowo-badawczy na tym terenie - Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Rzeszowie ogłasza

KONKURS NA PRACE NAUKOWE

z zakresu zjawisk i przemian społecznych, historii miast i wsi oraz oświaty, przemysłu i rzemiosła w województwie rzeszowskim. Do udziału w konkursie mogą wziąć jedynie osoby mieszkające lub pracujące na terenie tego województwa. Rozmiar prac w zasadzie nie jest ograniczony, jednak pożądane jest, aby nie przekraczał 3 arkuszy autorskich (1 arkusz około 20 stron maszynopisu według przepisów drukarskich).

Maszynopis prac w 3 egzemplarzach należy przesłać do 31 grudnia 1962 r. pod adresem: Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Rzeszowie, ul. 3 Maja 19, z podaniem godła autora.

Przewiduje się następujące nagrody: I nagroda - 5.000 zł II nagroda - 4.000 zł III nagroda - 3.000 zł trzy wyróżnienia po 2.000 zł

Prace nie odpowiadające naukowym wymogom i warunkom wyżej ustalonym nie będą uwzględnione.

Do Sądu Konkursowego wejdą naukowcy spoza województwa rzeszowskiego, a jego imienny skład podany zostanie w późniejszym terminie. Towarzystwo poczyni starania, aby nagrodzone i wyróżnione prace ukazały się drukiem według obowiązujących przepisów prawa autorskiego. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w Rzeszowie w dniu 30 kwietnia 1963 r.

PRACOWNICY POZUKIWANI

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisku głównego energetyka oraz INŻYNIERA MECHANIKA lub TECHNIKA MECHANIKA z praktyką na stanowisku starszego inspektora BHP zatrudnią natychmiast ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO „ALIMA” RZESZÓW, UL. ŚNIADECKICH 1/3. Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr telefon nr 40-94. K-278/2

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW „MŁODZI” W RZESZOWIE. Wymagane odpowiednie wykształcenie i praktyka w danym zawodzie. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni przy placu Wolności 8. K-283/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE

PANI dr SZPARSKIEJ za jej skuteczne leczenie i taktowne postępowanie wobec chorych Oddziału Wewnętrznej męskiej Szpitala w Brzozowie oraz siostrze oddziałowej, pielęgniarkom i salomym za grzeczność i uprzejmość, serdeczne podziękowanie składają BOBER, BARAŃSKI, OLENIACZ, KONIECZKO. Pg-159/1

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią w Nowej Soli, woj. Zielona Góra zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie lub okolicy. Wiadomość: Rzeszów, ul. Lwowska 6/5. G-201/1

SPRZEDAŻ

WAPNO palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę sprzedaje WAPIENNIK w Biłtynie pow. Strzelce Opolskie. Pg-107/6

PARCELE budowlaną 1000-3000 m² w Jarosławiu, (Osiedle Oficcerskie) - sprzedam. Zofia Barow, Zabrze, ul. Brzóska 27 m. 6. Pg-202/2

CIĄGNIK „Ursus C-45” i przyczepę dłużycową - sprzedam natychmiast. Warszawa, tel. 9-32-84. K-290/1

Z G U B Y

CZECH Józef zgubił przepustkę stałą nr 569 wydaną dnia 21 listopada 1960 r. przez LFS. Pg-217/1

LORENC Franciszek zgubił przepustkę stałą nr 642 wydaną dnia 21 listopada 1960 r. przez LFS. Pg-216/1

SKAWIŃSKI Stefan zgubił pozwolenie kat. ciągnikowej nr 0047/56 wydaną przez Prez. PRN w Głubczycach. Pg-215/1

ZIELIŃSKI Józef zgubił legitymację nr 1770 wydaną przez Polską Związek Emerytów Rencistów w Rzeszowie. G-199/1

SIEKA Michał zgubił legitymację nr 2551 wydaną przez Państwowy Związek Komunikacji Samochodowej - Łańcut. G-198/1

OKAZJA!

Bardzo atrakcyjna wycieczka do JUGOSŁAWII przez Budapeszt 20 dni ..... 6.960 zł. wyjazd 9 maja br. zgłoszenia - niezwłocznie wpłaty - do 5 marca br. „TURYSTA” Rzeszów, pl. Wolności 8, tel. 48-89. K-287/1



Wtorek 13 lutego 1962 r.



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza - Skandal w Hellbergu - godz. 17



'Renesansowe zamki i dwory woj. rzeszowskiego' - sala odczytowa Muzeum - godz. 18. Odczyt bogato ilustrowany reprodukcjami



KLUB ZMS 'Iskra' - wieczorek taneczny - w programie spotkanie z uczestnikami walk o Westerplatte kpt. Janem Gryczmanem



APOLLO (ul. 3 Maja) - Niewidomy muzyk (radz. 1. 12) godz. 16, 18, 20. GOPLANA (Staromieście) - Skok o świącie (radz. 1. 16) godz. 17, 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Tajemnica szyfru (rum. 1. 16) godz. 17, 19. SWIT (ul. Langiewiczza) - Biały szejek (wl. 1. 16) godz. 17, 19. WDK (ul. Okrzei) - Opowieść północna (radz. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15. Zestaw filmów oświatowych WDK, sala nr 30 - godz. 18. ZORZA (ul. 3 Maja) - Komedianty (pol. 1. 18) godz. 15.30, 17.45. Giga (USA 1. 16 panorama) godz. 20.

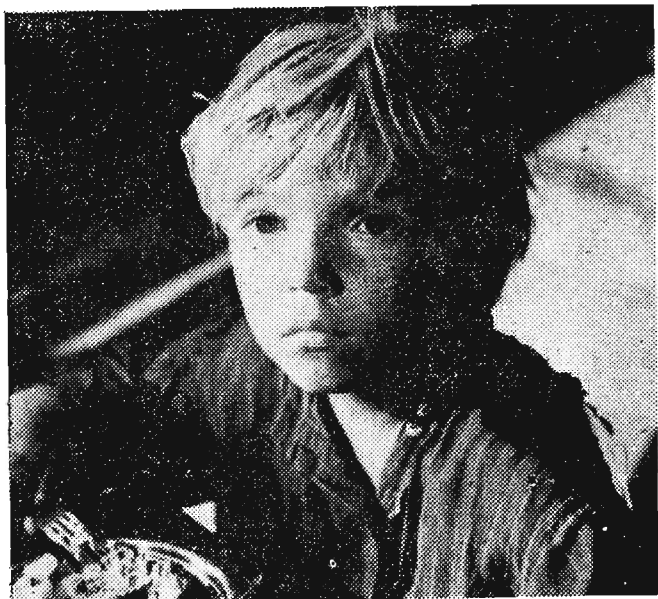
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 5.40, 15.06. Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 20.00, 23.00. 9.00 Dla kl. VII - powieść o prawdziwym człowieku 9.40 Dla przedszkoli - bajka pt. Psotne butki 11.20 Z cyklu: Wiesz tańczy i śpiewa 11.50 Z cyklu: Rodzice a dziecko 12.15 Rolniczy kwadrans 12.30 Radio-reklama 12.45 Na swojej nutę 13.00 Dla dzieci starszych - Otwarta szkatułka 13.30 Muzyka i tańce południowej Indii 14.30 Radiostacja harcerska 16.35 Koncert zyczeń 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 17.35 Śpiewa 'Śląsk' 18.10 Radiostacja młodości 18.35 Radio-reklama 18.40 Publicystyka międzynarodowa 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego (39) 20.30 Teatr Polskiego Radia 22.00 Gra orkiestra taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 6.43, 13.40. Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.20. 12.05, 16.00, 21.00, 23.50. 8.35 Radiowy kurs nauki języka angielskiego (powt. 38) 9.00 Gra Polska Kapela 10.00 Klub 60 - Tajemnica zielonej kapsułki 12.15 W różnych rytmach 12.45 Wzdłuż i wszerz rynków świata 13.45 Elektna sztafeta 14.45 Publicystyka międzynarodowa 15.30 Dla dzieci i młodzieży pow. pt. Niepodpisany portret 16.40 Reportaż literacki 17.00 Polskie piosenki 17.20 Radio-reklama 18.05 Utwory organowe 18.35 Uniwersytet Radiowy 20.22 W karnawalowym nastroju 22.40 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR 11.45 Aud. dla wst 16.05 Koncert symfoniczny 16.35 O sprawach decentralizacji aud. dyktoskryjny 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.



### „Rudy“

Na ekrany naszych kin wchodzi nowy radziecki film przygodowy pt. „Rudy”. Jest to historia bezdomnego malca, włóczącego się po bezkresach carskiej Rosji w poszukiwaniu szczęścia i przystani. Wśród spotykanych ludzi „Rudy” nie może jednak znaleźć stałego opiekuna. Reżyseria I. Frez.

### Młodzi miłośnicy przyrody...

Już od 2 lat działa przy Szkole Podstawowej nr 8 w Rzeszowie, Szkolne Koło Miłośników Przyrody. Skupia ono blisko 100 chłopców i dziewcząt, przejawiając bardzo ożywioną działalność. Z ramienia grona pedagogicznego pracą koła kieruje nauczycielka ob. Maria Chamiełcowa. W każdej klasie Koło ma swój zespół, a dzieci są ogromnie przejęte swoją pracą. Często odbywają się tu pogadanki na temat życia zwierząt leśnych, ptactwa i roślin będących pod ochroną, organizuje się wycieczki i wyświetla krótkometrażowe filmy na powyższe tematy.

Przed świętami, młodzi miłośnicy przyrody, z opaskami na ręku, przeprowadzali kontrole legalności nabywania choinek, a także kontrolowali niektóre zagajniki, czy kłusownicy nie zastawiają tam sidła na zajęce, kuropatwy i inną zwierzynę lub ptactwo leśne. Serdecznie zajęto się też dokarmianiem ptaszków w okresie zimowym. Każdy członek Koła wykonał skrzynkę - karmnik i wystawił ją za okno w swym mieszkaniu - syłąc tam codziennie ziarno, okruszynki chleba, lub resztki jedzenia. Równocześnie zamontowano podobne karmniki przed oknami wszystkich klas w tej szkole.

Działka zajęła się także dokarmianiem gołębi, które zadomowiły się już na poddaszu rzeszowskiego Ratusza. Każdego dnia, kolejno jeden zespół klasowy udaje się w godzinach południowych na plac przed Ratuszem i tam wysypuje gołębkom spore ilości różnego ziarna. Chłopcy, mieszkający w tym rejonie, dostarczają codziennie gołębkom świeżą wodę do picia.

Członkowie Koła myślą już o zbliżającej się wiosnie. W swym planie pracy mają urządzenie i opiekę nad zieleńcem miejskim przy ul. Bernardyńskiej, w pobliżu szkoły, przygotowanie zaszczepek ozdobnych kwiatów doniczkowych, w celu przyozdobienia nimi skrzynek, zamontowanych przed oknami poszczególnych klas i szereg innych, różnorodnych prac (m. in. kontrole czy nie zrywa się i nie sprzedaje na rynku np. śnieżyżek, widłaku i innych roślin chronionych ustawą). Dzieci bardzo przejęte są swoją rolą, pracą i projektami na najbliższą przyszłość.

Jest to pozytywny objaw, gdyż tylko w ten sposób można przeciw najskuteczniej wychować ludzi naprawdę miłujących przyrodę.

Na zdjęciu: Jedno z codziennych spotkań z gołębiami.



### Z pracy Klubu Oficerów Rezerwy

Ostatnio odbyło się zebranie tymczasowej Rady Klubu Oficerów Rezerwy - LPZ w Rzeszowie. W zebraniu udział wzięli: por. Jan Luczak z WKR i wiceprezes ZW LPZ Andrzej Pociask.

Zadaniem Klubu Oficerów Rezerwy jest pogłębianie wśród członków wiedzy wojskowej oraz organizowanie dla nich pomocy społeczno-koleżeńskie i życia kulturalnego. W związku z tym Klub urządził w najbliższym czasie dalsze odczyty na atrakcyjne tematy, a także zabawę karnawałową, w której oficerowie rezerwy będą mogli wziąć udział wraz ze swymi rodzinami.

Na zebraniu Rady, na którym omówiono zatwierdzony niedawno w Warszawie regulamin pracy Klubu, postanowiono, że walne zebranie członków - oficerów rezerwy z terenu Rzeszowa odbędzie się w kwietniu br.

Zgłoszenia nowych członków Klubu przyjmują: jego przewodniczący Z. Smalec i sekretarz Z. Kojm. Po deklaracji członkowskiej można się zgłaszać do Ligi Przyjaciół Zolnierza w Rzeszowie, plac Wolności 2, pokój 14. (m)

# Kłopoty z „korkami” Przyszłość nieco jaśniejsza Taka pomoc nie zaszkodzi

Nasza skromna notatka pt. „Kiedy będą” dotyczyła braku wkładek topikowych i innych detali branży elektrotechnicznej w rzeszowskich sklepach. Zainteresowana tymi sprawami Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych zaraz tego samego dnia przekazała nam dodatkowe wyjaśnienia. Jak wynika z tej informacji wkładki topikowe (popularnie zwane „korkami”, najczęściej używane (od 6-100 amper) należą do tzw. artykułów deficytowych. Zapotrzebowanie na te części pokrywane jest w naszym województwie zaledwie w 40 proc. Np. w I kwartale br. przydziały bezpieczników dla Rzeszowskiego wynoszą 123 tys. sztuk, podczas gdy zapotrzebowanie na ten artykuł przekracza liczbę 300 tys. sztuk. W styczniu np. Rzeszów otrzymał tylko 3 tys. sztuk wkładek topikowych. A potrzeby naszego miasta zaspokoiliby co najmniej 10-15 tys. sztuk. Podobna sytuacja jest z kontaktami ściennymi, wtyczkami itp. artykułami branży elektrotechnicznej.

Przyczyna? — Produkcyjne kłopoty, brak specjalnego gatunku porcelany do wkładek, którą musimy sprowadzać z zagranicy.

### Wystawy Wycieczki Odczyty

Czynne w salach Okręgowego Muzeum w Rzeszowie wystawy ludowych malowanych skrzyń i zabytkowych kafli woj. rzeszowskiego cieszą się dużym zainteresowaniem. Np. w ubiegłą sobotę zanotowano ponad 300 wiedzających, wystawę oglądała młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w Sędziszowie, liczna wycieczka uczniów ze szkoły w Kiełczanach. W niedzielę wśród zwiedzających była jednostka żołnierzy KBW Ziemi Rzeszowskiej, którzy w kiedzie uwag zapisałi swoje wrażenia.

Równocześnie, w ramach akcji oświatowej, prowadzone są odczyty na tematy popularnonaukowe. Dzisiaj o godz. 18 w sali odczytowej Muzeum przy ul. 3 Maja 19, mgr Teresa Zurawska wygłosi odczyt nt. „Renesansowe zamki i dwory województwa rzeszowskiego”. Prelekcja ilustrowana będzie reprodukcjami. Na następnym tydzień awizowany jest odczyt z dziedziny archeologii nt. „Paleolit i mezolit”, który wygłosi pracownik naukowy Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Rozumiemy te trudności. Niemniej jednak potrzeby naglą... i klientów rozbijających się za owymi bezpiecznikami też trzeba zrozumieć. W związku z tym mamy pewne propozycje. Czy nie można by np. wykorzystać powtórnie do produkcji zużytych (spalonych) wkładek topikowych. Przecież ta najbardziej istotna porcelanowa część nie zostaje uszkodzona. Gdyby propozycja okazała się realna, oszczędności i pomoc dla producentów byłyby chyba dość duże. W ciągu miesiąca np. średniej wielkości zakład zużywa co najmniej 50 sztuk

bezpieczników, duże przedsiębiorstwo — znacznie więcej. Pewnie, że przy obecnych brakach nadrabia się jakoś te bezpieczniki — uszkodzenia, stosując niedozwolone „zabiegi”.

Czekamy więc na opinie producentów i handlowców. Jeśli wniosek „chwyci” zastосуemy handel zamienny — stare wkładki (oczywiście z dopłatą) za nowe.

Wprawdzie w drugim kwartale br. Hurtownia spodziewa się większych przydziałów tego artykułu... ale taka pomoc chyba nie zaszkodzi.



### DLACZEGO ZAMKNIĘTO?

Osiadłe przy ul. Mieszka I „dysponowało” do niedawna jedynym punktem handlowym z artykułami spożywczymi. Był to nieduży kiosk, w którym mieszkańcy zaopatrywali się w artykuły codziennego użytku. Przed miesiącem jednak kiosk został z niewiadomych przyczyn zamknięty. Ciekawi jesteśmy kto wydał tak nieprzemysłaną decyzję, pozbawiając mieszkańców odległego od centrum miasta osiedla jedynego punktu handlowego?

### UWAGI PASAŻERÓW

Redaktorze, w imieniu grupy pasażerów proszę, interweniuje w dyrekcji PKS. Mamy doprawdy szalone trudności z dojazdem do Rzeszowa. Posiadamy wprawdzie miesięczne bilety PKS na godzinę 6,30, ale co z tego, kiedy w Wilkowyj autobus zatrzymuje się bardzo rzadko. Z biletami w kieszeniach wędrujemy więc do Rzeszowa pieszo, spóźniamy się do pracy, mamy nieprzyjemności w zakładach. A wszystko wynika stąd, że obsługa wozów nie przestrzega wyznaczonych na biletach godzin. Czas chyba najwyższy uporządkować te sprawy.

### PO DAWNEMU

O obtulonych butelkach, w których dostarczają nam mleko do domu — „Nowiny” pisały już niejednokrotnie. Dostawcy zapewniali nawet, że podobne wypadki nie będą się powtarzać. Niestety, owe zapewnienia zaliczyć możemy tylko do tzw. pobożnych życzeń. Butelki, w których otrzymujemy mleko, budzą bowiem w dalszym ciągu poważne zastrzeżenia. Są tak potłuczone, że w obawie, aby nie poślknąć szkła, mleko trzeba przedcedzić przez sitko. Czy doprawdy nie ma na to rady — kończy swoją informację nasz czytelnik z ul. Dąbrowskiego.

### TAKIE „KWIATKI”

Mieszkańcy licznych bloków na Osiedlu WSK zastanawiają się nie na żarty, jak dostać się do własnych mieszkań pomijając klatki schodowe.

### Zgubiono — znaleziono

W redakcji, pokój nr 100, są do odebrania dokumenty (dyplom, listy itp.) znalezione w dniu 10 lutego na ul. 1 Maja oraz 2 klucze na metalowym kółku.

we. Korytarze wielu bloków są bowiem tak brudne i zaniedbane, że pokonywanie ich nie należy do przyjemnych momentów. Nic dziwnego... skoro klatki schodowe... skoro klatki schodowe... sprzątane są zaledwie dwa razy w roku. Za to, przez zepsute, nie zamykające się drzwi, zimowe wietrzysko wmiata codziennie tumany kurzu, śmieci i śniegu. Co na to administracja?

### MELDUNEK HURTOWNI

W związku z naszą notatką pt. „Gdzie kupić fartuszek” Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe powiadomiło nas, że ma do dyspozycji handlowców Rzeszowa 3,5 tys. sztuk fartuszków w różnych kolorach i kształtach i cenach. Tylko brać i wybierać. Cóż, problem w tym, że handlowcy nie chcą brać tego towaru. Szkoda...

### OKULARY SA

Szybkiej odpowiedzi doczekała się również nasza notatka pt. „Bez okularów”. Wydział Handlu Prez. MRN powiadomił nas, że prowadzący sprzedaż sprzętu spawalniczego i ochronnego punkt Centrali Technicznej przy ul. Mickiewicza uzupełnił już swoje braki i okulary ochronne są w sprzedaży.

### NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057; redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział inf. 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 439, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 51, 5a, tel. 254, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 12, tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty za prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-8-469 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Amyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów P-1-231